

Odporny system energetyczny – jak go zbudować?



GRZEGORZ KINELSKI
Prezes Enei

Bezpieczeństwo energetyczne Polski w coraz mniejszym stopniu sprowadza się do samej dostępności energii, a coraz bardziej zależy od odporności całego systemu na kryzysy geopolityczne, zakłócenia dostaw, cyberataki i zmienność produkcji z OZE. Transformacja energetyczna powinna zatem opierać się na zróżnicowanym miksie, rozwoju sieci i magazynów energii, elastycznych źródłach bilansujących, a w okresie przejściowym również na racjonalnym wykorzystaniu gazu i części jednostek węglowych. Równocześnie musimy pamiętać, aby wzmacniać krajowe kompetencje, przemysł i łańcuchy dostaw, tak aby modernizacja energetyki zwiększała nie tylko jej niskoemisyjność, lecz również bezpieczeństwo i suwerenność gospodarczą Polski.

*Rozmowa Redakcji kwartalnika
„Pomorski Thinkletter”.*

Jak dziś, w warunkach wojny w Ukrainie, napięć geopolitycznych i rosnącej presji na odporność infrastruktury krytycznej, należy rozumieć bezpieczeństwo energetyczne Polski?

Bezpieczeństwo energetyczne to obecnie znacznie więcej niż dostęp do energii. To zdolność państwa do utrzymania stabilnych dostaw nawet w warunkach kryzysów geopolitycznych, zakłóceń na rynku surowców, cyberataków czy zagrożeń dla infrastruktury krytycznej. Dlatego potrzebujemy zdywersyfikowanego miksu energetycznego, nowoczesnych sieci, magazynów energii oraz źródeł, które zapewniają stabilność systemu wtedy, gdy OZE nie pracują.

Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że bezpieczeństwo energetyczne i transformacja energetyczna nie stoją w sprzeczności. Wręcz przeciwnie. Im bardziej nowoczesny, elastyczny i zróżnicowany system energetyczny zbudujemy, tym większa będzie odporność Polski na potencjalne kryzysy.

Czy najważniejszą lekcją ostatnich lat jest to, że transformacja energetyczna powinna być planowana nie tylko pod kątem klimatu i kosztów, ale także odporności systemu na kryzysy?

Zdecydowanie tak. Ostatnie lata pokazały, że transformacja energetyczna nie może być postrzegana wyłącznie przez pryzmat redukcji emisji czy kosztów wytwarzania energii. Równie ważna stała się odporność

systemu na kryzysy geopolityczne, zakłócenia dostaw paliw, ekstremalne zjawiska pogodowe czy zagrożenia dla infrastruktury krytycznej.

Transformacja energetyczna nie polega na prostym zastępowaniu jednych technologii innymi, lecz na takim ich połączeniu, aby system był jednocześnie niskoemisyjny, stabilny i odporny. Rosnący udział OZE musi więc iść w parze z rozwojem magazynów, sieci oraz elastycznych źródeł bilansujących.

Dlatego potrzebujemy zróżnicowanego miksu energetycznego, nowoczesnych sieci, magazynów energii oraz źródeł zapewniających stabilną pracę systemu. Transformacja powinna wzmacniać bezpieczeństwo energetyczne państwa, a nie być realizowana kosztem jego niezawodności.

W jaki sposób należy pogodzić rozwój OZE z potrzebą utrzymania stabilnych źródeł energii, które będą bilansować system w okresach najwyższego zapotrzebowania?

Kluczem jest budowa zróżnicowanego miksu energetycznego. OZE będą odgrywać coraz większą rolę, ale samymi źródłami odnawialnymi nie zapewnimy stabilnej pracy systemu przez cały rok. Potrzebujemy równolegle magazynów energii, nowoczesnych sieci oraz elastycznych źródeł bilansujących, które będą dostępne wtedy, gdy nie wieje wiatr lub nie świeci słońce.

Dlatego transformacja energetyczna nie polega na zastępowaniu jednych technologii

innymi, lecz na takim połączeniu różnych źródeł, aby system był jednocześnie niskoemisyjny, stabilny i odporny na zakłócenia. To dziś jedno z najważniejszych wyzwań dla całej europejskiej energetyki.

Jaką funkcję powinien pełnić gaz w polskim miksie energetycznym: paliwa przejściowego, źródła elastyczności czy trwałego elementu bezpieczeństwa systemu?

Gaz powinien pełnić przede wszystkim rolę paliwa przejściowego i źródła elastyczności systemu. Wraz ze wzrostem udziału OZE potrzebujemy jednostek, które będą mogły szybko reagować na zmienność produkcji z wiatru i słońca oraz zapewniać bezpieczeństwo dostaw energii.

Gaz nie powinien być docelowym fundamentem polskiej energetyki, ale w okresie transformacji pozostaje ważnym źródłem elastyczności i bezpieczeństwa systemu. Jego rola powinna polegać przede wszystkim na stabilizowaniu systemu w warunkach rosnącego udziału energii z wiatru i słońca.

Nie postrzegam gazu jako docelowego fundamentu polskiej energetyki, lecz jako ważny element odpowiedzialnego przechodzenia od energetyki węglowej do niskoemisyjnej. Dlatego inwestujemy w nowe moce gazowe, jednocześnie rozwijając OZE, magazyny energii i nowoczesne sieci. Tylko takie połączenie pozwoli nam utrzymać bezpieczeństwo systemu w okresie transformacji.

Jak należy myśleć o jednostkach węglowych po 2029 r. – jako o aktywach schyłkowych, rezerwie strategicznej, rezerwie sezonowej czy nadal istotnym elemencie bezpieczeństwa dostaw?

Nie postrzegałbym jednostek węglowych po 2029 r. wyłącznie jako aktywów schyłkowych. W okresie transformacji nadal będą one pełnić istotną funkcję z punktu widzenia bezpieczeństwa dostaw energii, choć ich rola będzie się stopniowo zmieniać. Coraz częściej będą pracować nie jako podstawowe źródła wytwarzania, lecz jako rezerwa dla systemu w momentach zwiększonego zapotrzebowania lub ograniczonej produkcji z OZE.

Jednostki węglowe nie znikną z dnia na dzień – ich rola będzie stopniowo przesuwana się z podstawowej produkcji energii w stronę zabezpieczenia systemu w okresach niedoboru mocy. Transformacja musi być prowadzona w takim tempie, aby odchodzenie od węgla nie odbywało się kosztem bezpieczeństwa dostaw.

W przypadku Enei dodatkowym atutem jest posiadanie LW Bogdanka, jednej z najbardziej efektywnych kopalń w Polsce, która od lat wzmacnia bezpieczeństwo surowcowe naszej Grupy. W obecnych realiach geopolitycznych własne, krajowe źródło paliwa pozostaje istotnym elementem bezpieczeństwa energetycznego.

Dlatego potrzebujemy rozwiązań, które pozwolą utrzymać część takich jednostek w gotowości operacyjnej także po 2029 roku. Transformacja musi bowiem iść

w parze z bezpieczeństwem i stabilnością dostaw energii.

Jakiej reformy systemu ETS najbardziej potrzebuje polska energetyka, aby lepiej pogodzić cele klimatyczne, koszty transformacji i bezpieczeństwo dostaw?

System ETS pozostaje ważnym narzędziem wspierającym dekarbonizację, ale potrzebuje większej przewidywalności. Dziś jednym z największych wyzwań dla sektora jest wysoka zmienność cen uprawnień do emisji CO₂, która utrudnia planowanie inwestycji i przekłada się na koszty energii.

Dlatego potrzebujemy skuteczniejszych mechanizmów stabilizujących rynek oraz większego wykorzystania wpływów z ETS na finansowanie transformacji energetycznej. Środki te powinny w większym stopniu wspierać modernizację sieci, rozwój nowych technologii i inwestycje zwiększające bezpieczeństwo energetyczne. Tylko wtedy uda się skutecznie pogodzić cele klimatyczne, konkurencyjność gospodarki i bezpieczeństwo dostaw energii.

Czy sieci dystrybucyjne stają się dziś najważniejszym, a jednocześnie wciąż niedocenianym obszarem transformacji energetycznej?

Zdecydowanie tak. Sieci dystrybucyjne stają się dziś jednym z najważniejszych obszarów transformacji energetycznej, choć w debacie publicznej często pozostają w cieniu nowych źródeł wytwórczych. Tymczasem bez nowoczesnych sieci nie będzie możliwe przyłączanie kolejnych instalacji OZE, rozwój magazynów energii, elektromobilności ani aktywny udział odbiorców w rynku energii.

Dlatego inwestycje w sieci są dziś równie istotne jak inwestycje w nowe moce wytwórcze. Transformacja energetyczna nie zakończy się sukcesem, jeśli energia nie będzie mogła być bezpiecznie i efektywnie dostarczana do odbiorców. Można powiedzieć, że to właśnie sieci stają się kręgosłupem nowoczesnego systemu energetycznego.

Bez nowoczesnych sieci nie będzie możliwy ani dalszy rozwój OZE, ani magazynów energii, elektromobilności czy aktywnego udziału odbiorców w rynku. Sieci stają się więc kręgosłupem transformacji energetycznej – równie ważnym jak nowe moce wytwórcze.

Jak szybko magazyny energii mogą stać się jednym z podstawowych elementów bezpieczeństwa systemu, a nie tylko technologicznym uzupełnieniem OZE?

Magazyny energii bardzo szybko przestają być wyłącznie uzupełnieniem OZE i stają się jednym z kluczowych elementów bezpieczeństwa systemu. Wraz ze wzrostem udziału energii z wiatru i słońca rośnie potrzeba gromadzenia nadwyżek energii i wykorzystywania ich wtedy, gdy produkcja z OZE spada, a zapotrzebowanie rośnie.

W jaki sposób transformacja energetyczna może wzmacniać polskie kompetencje, krajowy przemysł i *local content*, zamiast zwiększać zależność od importowanych technologii?

Transformacja energetyczna będzie wzmacniała polskie kompetencje tylko wtedy, gdy równolegle będziemy rozwijać

krajowy łańcuch dostaw, kompetencje wykonawców i zaplecze technologiczne. Dlatego w Enei traktujemy *local content* jako jeden z warunków skutecznej realizacji transformacji, a nie wyłącznie jako element polityki zakupowej.

Mamy już wymierne efekty takiego podejścia. W projekcie bloków gazowo-parowych CCGT w Kozienicach około 75 proc. zakresu inwestycji realizują firmy działające w Polsce, a w inwestycjach prowadzonych przez Enea Operator udział polskich firm sięga około 90 proc.

Uruchomiliśmy także program „Enea. Z energią dla polskiego biznesu”, powołaliśmy Pełnomocnika Zarządu ds. Local Content, rozwijamy dialog z dostawcami oraz współpracę z uczelniami i środowiskiem naukowym. Chcemy, aby transformacja energetyczna nie tylko zmieniała miks energetyczny, ale również wzmacniała konkurencyjność polskich przedsiębiorstw i budowała kompetencje, które pozostaną w kraju na dekady.

A jaką rolę polskie spółki energetyczne mogą odegrać w odbudowie infrastruktury energetycznej Ukrainy i budowie bezpieczeństwa energetycznego całego regionu?

Polskie spółki energetyczne mogą odegrać istotną rolę w odbudowie infrastruktury energetycznej Ukrainy, ponieważ dysponują doświadczeniem, kompetencjami technicznymi i potencjałem inwestycyjnym zdobytym przy realizacji dużych projektów infrastrukturalnych. Dlatego podczas

Kongresu Odbudowy Ukrainy Enea, PGE, Tauron i Orlen podpisały list intencyjny dotyczący współpracy przy odbudowie ukraińskiego sektora energetycznego.

Transformacja energetyczna powinna być nie tylko projektem technologicznym, ale również gospodarczym i przemysłowym. Jeśli wykorzystamy ją do budowy krajowych łańcuchów dostaw, kompetencji i zaplecza technologicznego, wydatki na modernizację energetyki mogą wzmacniać konkurencyjność Polski przez kolejne dekady.

Patrzymy na ten proces nie tylko przez pryzmat odbudowy zniszczonej infrastruktury, ale także budowy nowoczesnego, bezpiecznego i odpornego systemu energetycznego. Już dziś przygotowujemy się do udziału w tym długofalowym procesie, wykorzystując doświadczenia zdobyte przy realizacji i modernizacji infrastruktury energetycznej w Polsce. Wierzę, że odbudowa Ukrainy będzie miała znaczenie nie tylko dla tego kraju, ale również dla dalszego wzmacniania bezpieczeństwa energetycznego całej Europy Środkowo-Wschodniej. ■

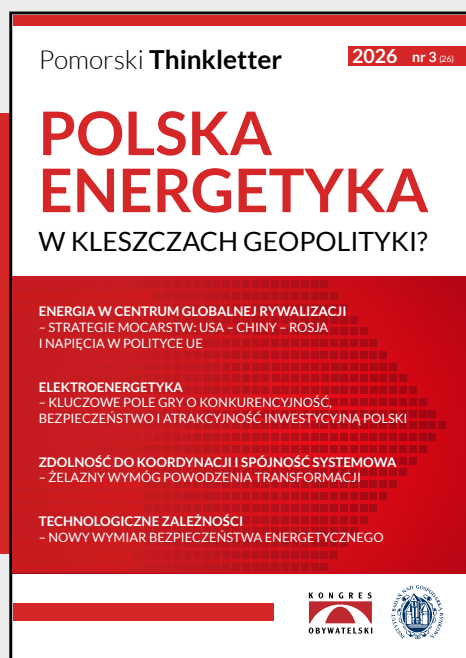
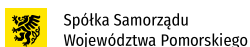
O ROZMÓWCY

Grzegorz Kinelski – prezes Enei, manager z ponad 30-letnim doświadczeniem w sektorze energetycznym, zdobywanym m.in. w grupach Vattenfall, TAURON, Enea, PKP Energetyka i Veolia. Ekspert w dziedzinie energetyki, ekonomii i zarządzania przedsiębiorstwem, specjalizujący się m.in. w handlu energią i gazem, restrukturyzacji przedsiębiorstw oraz wdrażaniu strategii. Doktor nauk ekonomicznych, inżynier elektryk, absolwent Politechniki Śląskiej, ukończył również studia MBA. Adiunkt w Katedrze Zarządzania Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej, autor ponad 50 publikacji naukowych. W pracy badawczej zajmuje się m.in. zrównoważonym rozwojem i dekarbonizacją w kontekście efektywności i konkurencyjności przedsiębiorstw energetycznych. Prezes Zarządu Polskiej Afiliacji International Association for Energy Economics (PAEE), prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Obrotu Energią, członek Prezydium Rady Zarządzającej Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej oraz Rady Uczelni Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Partnerzy



Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



POBIERZ CAŁĄ
PUBLIKACJĘ

www.kongresobywatelski.pl

